

Janusz Siatkowski

Zdzisław Stieber – życiorys naukowy

Zdzisław Stieber urodził się 7 VI 1903 r. w Szczakowej (obecnie dzielnica Jaworzna) w dawnym pow. chrzanowskim. Szkołę podstawową i średnią ukończył w Krakowie. W związku z wczesną śmiercią ojca i chorobą matki już od 14 roku życia utrzymywał się, przynajmniej częściowo, z udzielania korepetycji. W 1921 r. rozpoczął studia w Uniwersytecie Jagiellońskim. Początkowo, w latach 1921–1926, studiował z wielkim zapałem i powodzeniem chemię.

Uniwersytet Jagielloński.				
Wydział filozoficzny Trimestr II				
Nazwisko wykładowcy	Tytuł wykładu, ćwiczeń lub sem. i.	Godzina	Prowadzenie ćwiczeń i wykazań	Uwagi i potwierdzenie
prof. Ebercher	Chemia	5		
Dr. Frank	Mineralogia	5		
Prof. Borkowicz	Fizyka	5		
Dr. inf. Estreicher	Chemia	15		
Prof. Borkowicz	Chemia	5		
Dr. inf. Estreicher	Chemia	2		
Dr. inf. Estreicher	Chemia	2		
Dr. inf. Estreicher	Chemia	5		
Dr. inf. Estreicher	Chemia	5		

Uniwersytet Jagielloński.				
Rok akademicki 1921/2				
Nazwisko wykładowcy	Tytuł wykładu, ćwiczeń lub sem. i.	Godzina	Prowadzenie ćwiczeń i wykazań	Uwagi i potwierdzenie

1. Zdzisław Stieber początkowo studiował chemię – indeks, r. a. 1921/1922

Uniwersytet Jagielloński.				
Wydział filozoficzny Trimestr I				
Nazwisko wykładowcy	Tytuł wykładu, ćwiczeń lub sem. i.	Godzina	Prowadzenie ćwiczeń i wykazań	Uwagi i potwierdzenie
Doc. Dr. Kłopotowski	Chemia	3		
Dr. inf. Estreicher	Chemia	3		
Dr. inf. Estreicher	Chemia	3		
Dr. inf. Estreicher	Chemia	3		
Dr. inf. Estreicher	Chemia	3		
Dr. inf. Estreicher	Chemia	3		
Dr. inf. Estreicher	Chemia	3		
Dr. inf. Estreicher	Chemia	3		
Dr. inf. Estreicher	Chemia	3		

2. W trakcie studiów chemicznych Zdzisław Stieber uczęszczał na przedmioty humanistyczne – indeks, r. a. 1925/1926



3. Podczas studiów Zdzisław Stieber praktykował w laboratorium naftowym w Gliniku Mariampolskim (obecnie dzielnica Gorlic), 1922 r.

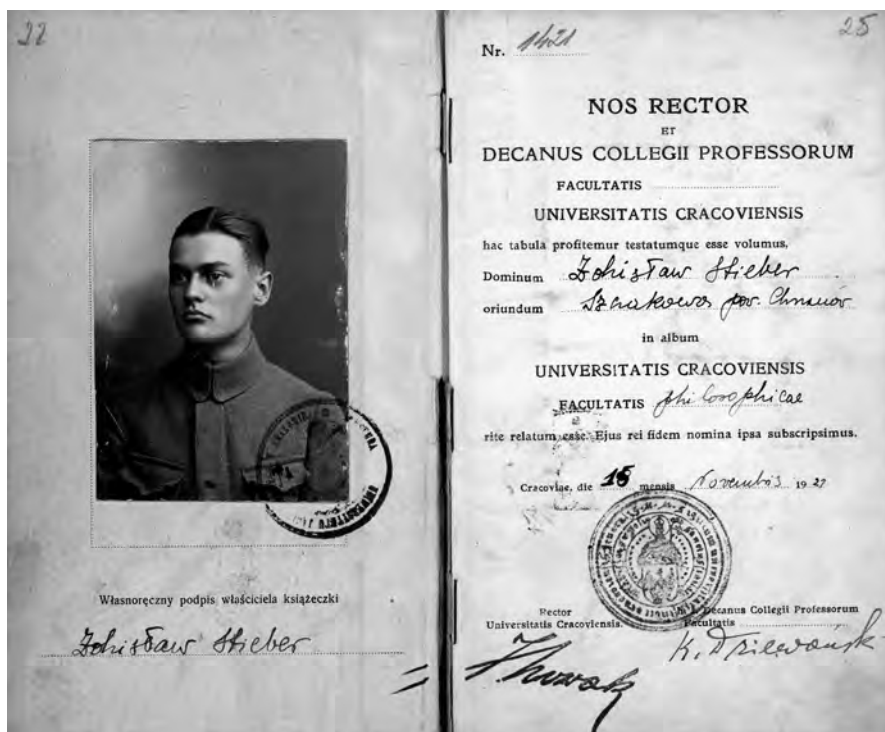
Przez dwa lata korzystał ze stypendium. W ramach praktyki studenckiej w 1922 roku jako asystent kierownika destylacji zapoznał się praktycznie z ruchem rafinerii w Laboratorium Fabrycznym Galicyjskiego Karpackiego Towarzystwa Akcyjnego w Gliniku Mariampolskim.

Uzyskał wysoką ocenę profesora Karola Dziewońskiego, dziekana Wydziału Filozoficznego UJ w latach 1920–1922. Z dalszych studiów w zakresie chemii zrezygnował głównie ze względu na uczulenie na odczynniki.

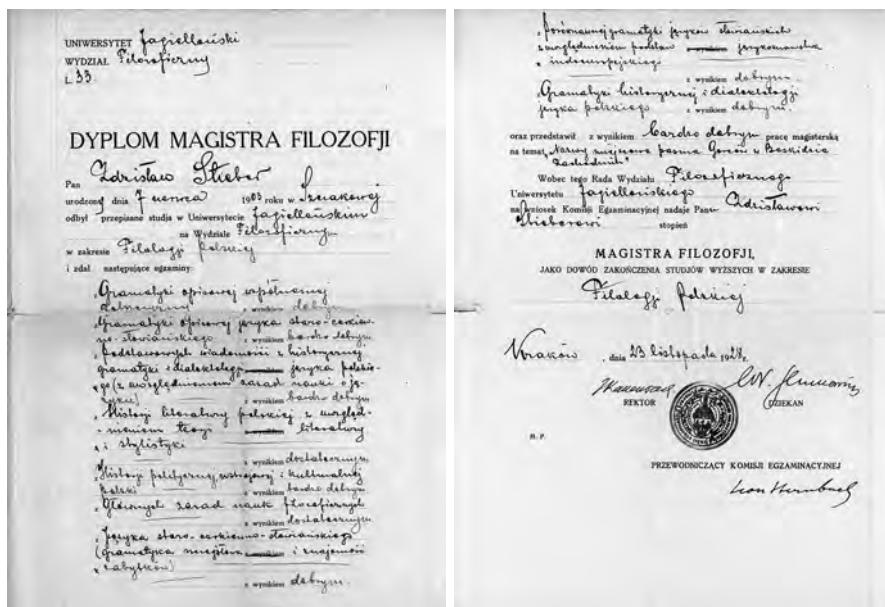
Potem, zainteresowany wykładami dialektologicznymi Kazimierza Nitscha, przeniósł się od stycznia 1926 r. na językoznawstwo. W latach 1926–1927 pracował w „Słownikarni” PAU w Krakowie. Tu poza głównym mistrzem, którym był Nitsch, miał jako nauczycieli akademickich takich sławnych przedstawicieli krakowskiej szkoły językoznawczej, jak Jan Rozwadowski, Tadeusz Lehr-Spławiński oraz przez pewien czas Jan Łoś (zmarły w 1928 r.). Później chyba najwięcej zawdzięczał Witoldowi Taszyckiemu.

Magisterium z języka polskiego uzyskał już w 1928 r. na podstawie pracy, napisanej pod kierunkiem K. Nitscha, *Nazwy miejscowe pasma Gorców w Beskidzie Zachodnim* [61]¹ (którą po uzupełnieniach wydał w 1934 r.).

¹ Numer w nawiasie kwadratowym odsyła do numeracji w bibliografii prac Z. Stiebera zamieszczonej na s. 173–215.



4. Zdzisław Stieber jako następny kierunek wybrał filologię polską – indeks z 1927 r.



5. Zdzisław Stieber pracę magisterską napisał na temat nazw miejscowych pasma Górców w Beskidzie Zachodnim – dyplom magisterski, 1928 r.

W latach 1928–1930 przebywał w Czechosłowacji jako stypendysta naukowy rządu czechosłowackiego. W rok po magisterium uzyskuje tytuł doktora z filologii słowiańskiej oraz ogłasza w pełni dojrzałą i do dziś aktualną rozprawę doktorską *Ze studiów nad gwarami słowackimi południowego Spisza* [46, 1929, s. 61–138, 309–310], w której na podstawie osobiście zebranych z 80 punktów terenowych materiałów gwarowych i wcześniejszych opracowań daje wnikliwy opis i podział gwar wschodniosłowackich, ustala ich genezę i stosunek do sąsiadujących języków słowiańskich. Była to Jego pierwsza drukowana praca naukowa. W pięć lat później (w 1934 r.) habilitował się na podstawie pracy *Stosunki pokrewieństwa języków łużyckich* [3, 1934].

W ciągu sześciu lat po ukończeniu studiów uzyskał więc dwa stopnie naukowe oraz ogłosił szereg prac z dialektologii polskiej i słowiańskiej. W tym czasie tylko przejściowo był zatrudniony w Uniwersytecie Jagiellońskim (w 1931 r. jako starszy asystent Studium Słowiańskiego UJ prowadził zajęcia z dialektologii czeskiej i słowackiej, w latach 1933–1937 był lektorem języka górnołużyckiego i dolnołużyckiego) oraz kilka miesięcy przebywał na Łżycach; głównie jednak uczył w szkole średniej. W jesieni 1932 r. objął posadę nauczyciela języka polskiego i propedeutyki filozofii w prywatnym Gimnazjum Pijarów w Rakowicach pod Krakowem. Okres ten wspominał bardzo mile. Z rozrzewnieniem mówił o swoich ówczesnych obserwacjach nad procesem dorostania intelektualnego młodzieży gimnazjalnej.

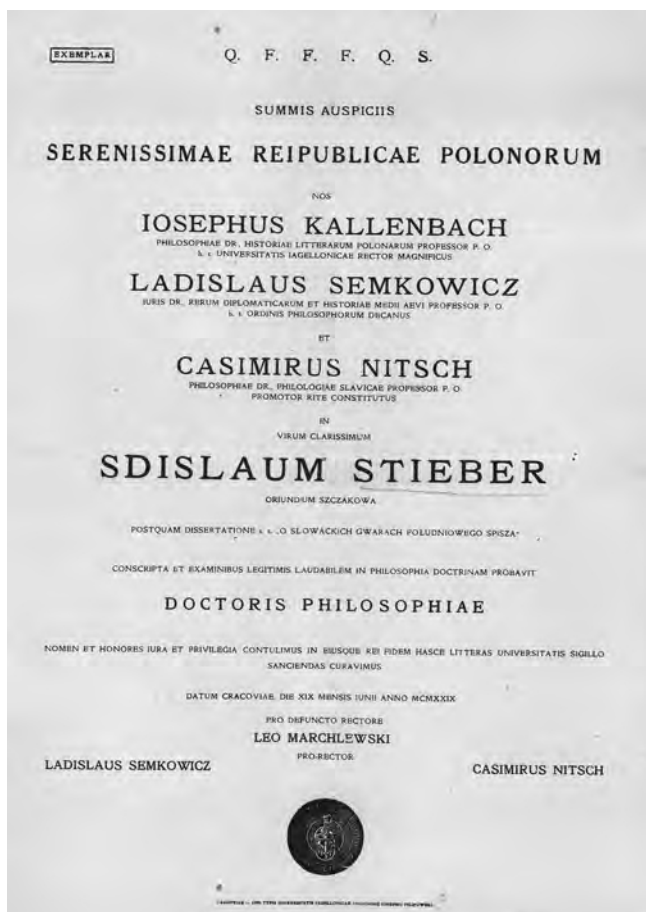
Działalność aktywnie w harcerstwie, pełniąc różne funkcje instruktorskie, był m.in. członkiem akademickiej drużyny instruktorskiej „Watra” (jej nakładem opublikował broszurę *Indywidualizm i posłuszeństwo w wychowaniu harcerskim*, Kraków 1925), drużynowym V Krakowskiej Drużyny Harcerzy (1922–1923), komendantem Chorągwi Krakowskiej. Jako harcmistrz był czynny w harcerstwie do roku 1933. Pasjonował się też turystyką.

Dwie jego ówczesne pasje – turystyka i badania dialektologiczne – wspierały się uzupełniały, przynosząc świetne rezultaty w postaci licznych publikacji gwaroznawczych. Z każdej wyprawy, z każdego pobytu wypoczynkowego, przynosił coraz to dalsze zeszyciki z zapisami dialektologicznymi. Podziw budzi przemyślana ekonomia oraz tempo pracy. Podam kilka informacji je ilustrujących.

Materiał do pracy doktorskiej *Ze studiów nad gwarami słowackimi południowego Spisza* zebrał w czasie miesięcznego pobytu na Spiszu w lecie 1927 r. (przypomnijmy, że na językoznawstwo przeniósł się w 1926 r.), uzupełnił go w czasie wędrówek w roku 1928 i 1929 oraz opublikował pracę w 1929 r.

W latach 1930 i 1931 jako eksplorator Komisji dla atlasu językowego województwa łódzkiego zebrał w 42 miejscowościach rozmieszczonych równomiernie na całym obszarze dawnych województw łęczyckiego i sieradzkiego odpowiedzi na kwestionariusz, złożony z ponad 500 pytań z zakresu fonetyki,

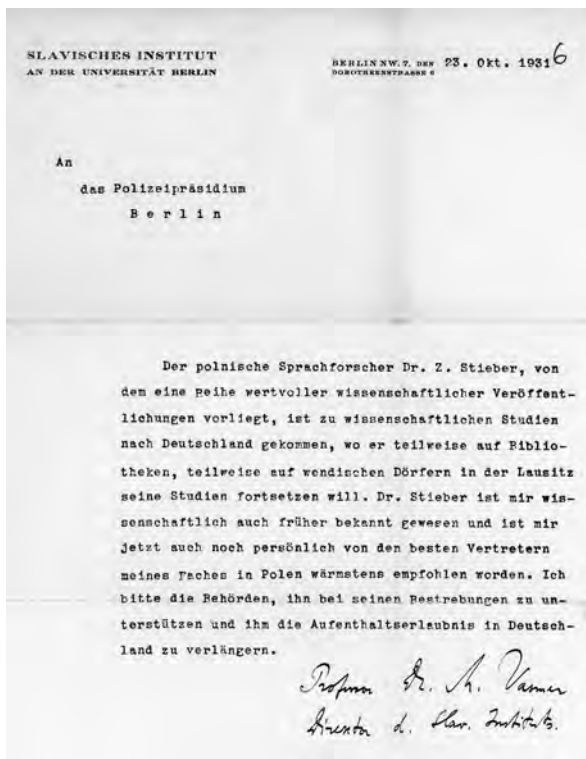
6. Zdzisław Stieber
otrzymał tytuł doktora
w 1929 r. za pracę
*O słowackich gwarach
południowego Spisza*



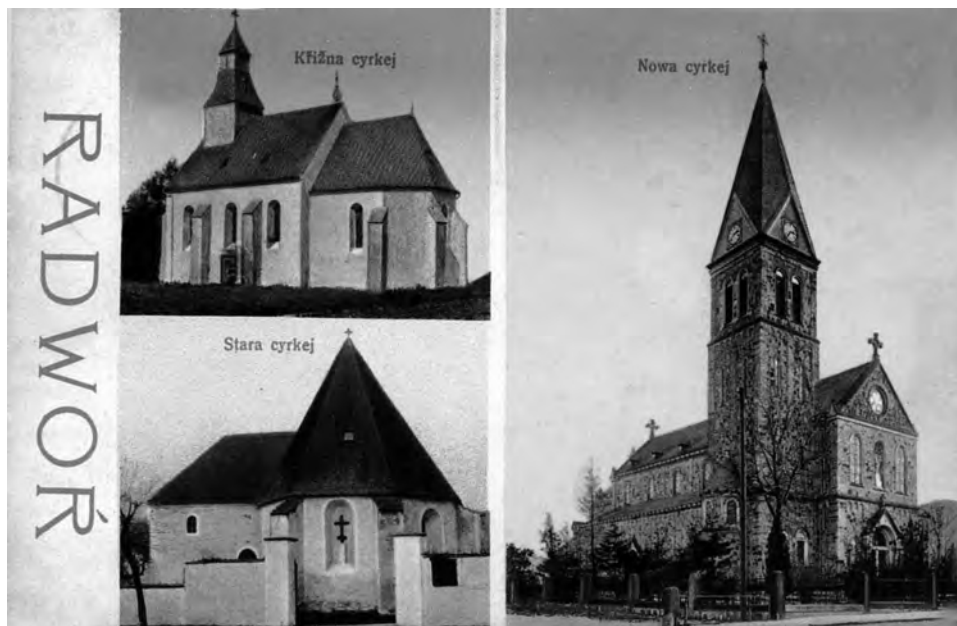
morfologii i słownictwa, notując poza tym wszystko, co wydało się ciekawe. Rezultatem tych prac była monografia *Izoglosy gwarowe na obszarze dawnych województw Łęczyckiego i Sieradzkiego* [1, 1933], będąca właściwie pierwszym z naszych atlasów gwarowych. Zebrany materiał, liczący 42 notatniki, przekazany pracowni słownikowej Polskiej Akademii Umiejętności, został ponadto wykorzystany później w wydawanym po wojnie *Małym atlasie gwar polskich* [Kraków 1957–1970].

W latach 1931 i 1932 przez około sześć miesięcy zbierał materiał gwarowy dialektów łużyckich. W ówczesnych warunkach politycznych badania te były utrudnione i mogły się odbyć głównie dzięki poparciu znanego sławisty Maxa Vasmera – kierownika Instytutu Sławistycznego w Berlinie.

Zdzisław Stieber zgromadził wtedy obfite materiały gwarowe do monografii dwóch wsi: jednej górnołużyckiej (Radworje) i jednej dolnołużyckiej (Żyłów) oraz w gęstej sieci punktów z całego terytorium łużyckiego, złasz-



7. Kiedy Zdzisław Stieber wyjeżdżał na Łużyce, otrzymywał z Instytutu Sławistycznego w Berlinie rekomendację, 1931 r.



8. Trzy kościoły w Radworju – pocztówka z 1912 r.

cza zaś z obszaru pogranicznego między Łużycami Górnymi i Dolnymi, a także materiał historyczny z zabytków łużyckich. Rezultatem tych badań była praca habilitacyjna *Stosunki pokrewieństwa języków łużyckich* [3, 1934], dająca nowe ugrupowanie dialektów łużyckich, oparte przede wszystkim na faktach fonetycznych oraz omawiająca ich stosunek do sąsiednich języków słowiańskich.

W latach 1934 i 1935 zebrał materiały gwarowe na Łemkowszczyźnie, tj. w zamieszkałych wtedy przez ludność ukraińską okolicach Nowego Sącza i Krosna oraz na przyległym ukraińskim obszarze Słowacji. Na ich podstawie ogłosił jeszcze przed wojną kilka artykułów oraz opracował monografię o dialekcie Łemków, która we wrześniu 1939 r. znalazła się w drukarni i w czasie wojny uległa zniszczeniu. Monografię tę Profesor odtworzył i przekazał do druku tuż przed śmiercią. Poza tym zachowane bogate materiały odnoszące się do fonetyki, morfologii i słownictwa opublikował po wojnie w 8 zeszytach *Atlasu językowego dawnej Łemkowszczyzny* [10, 12, 15–18, 20–21, Łódź 1956–1964], przynoszących 416 map stanowiących cenny zaby-



9. Uniwersytet Lwowski – dawny gmach sejmu galicyjskiego; w 1919 r. stał się gmachem głównym Uniwersytetu Jana Kazimierza; mieściły się tu sale wykładowe wydziałów: humanistycznego, teologicznego i prawa; obecnie jest to główna siedziba Uniwersytetu Iwana Franki, 2012 r.



10. Zdzisław Stieber został profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie w 1937 r.

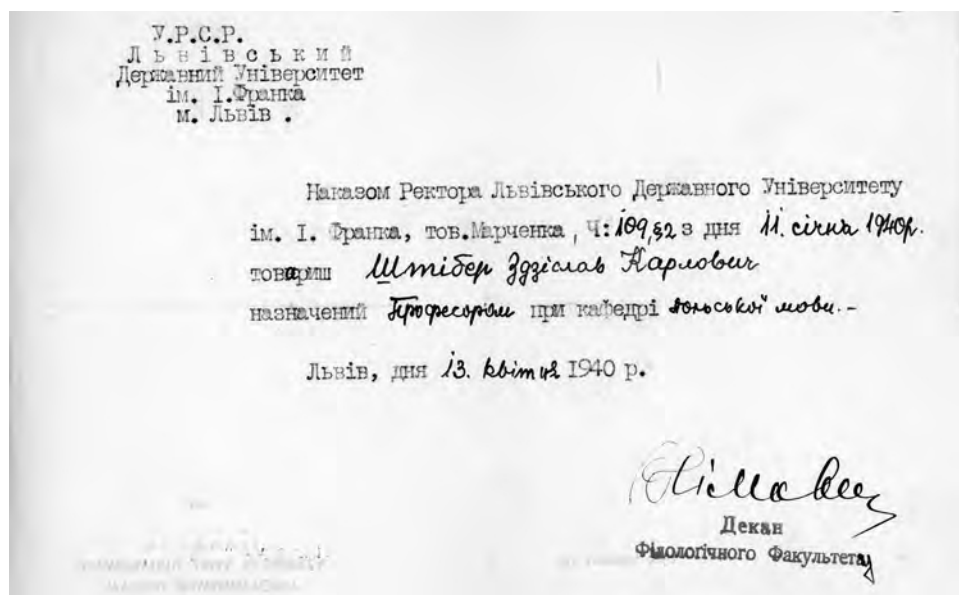
tek przeszłości językowej tego ciekawego dialektu wschodniosłowiańskiego wystawionego na oddziaływanie dwóch języków zachodniosłowiańskich: polskiego i słowackiego.

W 1935 r. Zdzisław Stieber został starszym asystentem w Seminarium Języka Polskiego i Filologii Słowiańskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie prowadził zajęcia z języka słowackiego. W tym samym roku dostał zaproszenie do objęcia Katedry Filologii Słowiańskiej w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

Nominację oficjalną ostatecznie otrzymał dopiero we wrześniu 1937 r., ale już w r. 1935 zwrócił się do Komisji Badań Ziem Wschodnich przy Prezydium Rady Ministrów o subwencję na zbieranie materiałów do atlasu językowego Bojkowszczyzny, którego opracowania podjął się asystent wspomnianej Katedry, Stefan Hrabec. Zapiski Profesora z prowadzonych wspólnie z Hrabcem badań terenowych zaginęły w czasie wojny. Ogłosił jedynie kilka artykułów, jak *Gwary ruskie na zachód od Oporu* [97, 1938] oraz (wspólnie z Hrabcem) *Przyczynki do słownictwa gwar ukraińskich w Karpatach* [190, 1956]. Poza tym uratował i przewiózł po wojnie do Łodzi materiały bojkowskie zebrane przez Hrabca, które stały się podstawą opublikowanego pod kierunkiem Janusza Riegera *Atlasu gwar bojkowskich* [t. I–VII, 1980–1991].

W ciągu 11 lat od ukończenia studiów do wybuchu II wojny światowej Profesor prowadził osobiście badania nad gwarami słowackimi, łużyckimi, ukraińskimi oraz gwarami centralnej Polski, ogłaszając szereg, wspomnianych już wyżej, monografii. W tym czasie na terenach słowiańskich sąsiadujących z polskim obszarem językowym badań terenowych nie prowadził – jak się zdaje – jedynie nad gwarami czeskimi. Zapoznał się jednak z nimi dokładnie, co znalazło wyraz we wnikliwej recenzji *Dialektologia czesko-słowacka w III tomie «Československé vlastivědy»* [58, 1934]. Wielokrotnie wracał do dialektów słowackich, tocząc żarliwą polemikę z językoznawcami słowackimi. Podsumowanie wniosków dotyczących powstania dialektów słowackich, ich powiązań z językami południowosłowiańskimi oraz udziału języków polskiego i ukraińskiego w procesie kształtowania się dialektów słowackich przynosi przede wszystkim artykuł *Stanowisko mowy Słowaków* [95, 1937].

W swoich przedwojennych pracach dialektologicznych Profesor wielokrotnie poruszał sprawę pogranicza językowego. Z niewymienianych jeszcze zagadnienia tego dotyczą przede wszystkim: książeczka *Geneza gwar laskich* [2, 1934], artykuł *Z pogranicza językowego polsko-białoruskiego* [99, 1938], powstały na podstawie zebranych osobiście materiałów w czasie 3-tygodniowego pobytu we wsi Studzieniczna i w okolicy, a przede wszystkim publikacja *Sposoby powstawania słowiańskich gwar przejściowych* [5, 1938].



11. Zdzisław Stieber, gdy Lwów w 1940 r. znalazł się w rękach ukraińskich, nadal pracował w uniwersytecie, który przyjął nazwę Lwowskiego Uniwersytetu Państwowego im. Iwana Franki



12. W czasie okupacji niemieckiej działał Podziemny Uniwersytet Lwowski (1941–1944), którego rektorem był prof. Edmund Jan Bulanda; Zdzisław Stieber prowadził zajęcia na Wydziale Humanistycznym

W czasie wojny Zdzisław Stieber był w latach 1939–1941 i 1944–1945 profesorem przy Katedrze Języka Polskiego w ukraińskim uniwersytecie im. Iwana Franki we Lwowie, gdzie wykładał najpierw filologię słowiańską, a potem język polski.

W czasie okupacji niemieckiej prowadził we Lwowie w latach 1941–1944 bez przerwy tajne wykłady i ćwiczenia z języka polskiego i filologii słowiańskiej, będąc w tym czasie oficjalnie karmicielem wszy w kierowanym przez Rudolfa Weigla Instytucie Badań nad Tyfusem Plamistym i Wirusami. W latach 1942–1944 pracował w AK we Lwowie jako referent od spraw ukraińskich i współpracował z wywiadem. Nie mogąc przeszkodzić kontaktom między AK i UPA, wystąpił z AK w końcu lutego 1944 roku i od tego czasu nie brał udziału w pracy konspiracyjnej (por. Wspomnienia lwowskie).

Po wojnie w ramach repatriacji wiosną 1945 roku przeniósł się czasowo do Krakowa, gdzie wykładał przez parę miesięcy jako „profesor przybrany” Uniwersytetu Jagiellońskiego, a w jesieni tegoż roku objął Katedrę Języka Polskiego Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie wykładał do lata 1952, najpierw jako profesor zwyczajny kontraktowy, a potem (od 1948 r.) jako profesor zwyczajny mianowany. Opóźnienie nominacji spowodował fakt, że przez dwa lata starał się o pozyskanie go jako profesora dialektologii słowiańskiej Uniwersytet Jagielloński. Jako powszechnie uznany autorytet naukowy, mając

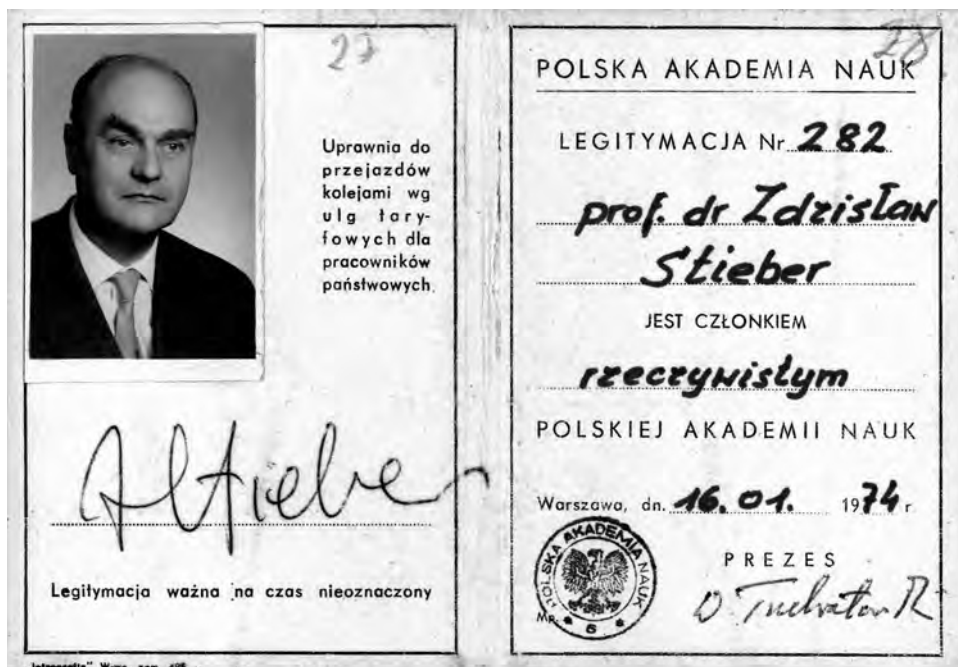
42 lata, zostaje członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności. Przystępuje do organizowania Katedry Języka Polskiego i środowiska językoznawczego w powstającym w 1945 r. Uniwersytecie Łódzkim. Do jego współpracowników i uczniów należeli w tym czasie Karol Dejna, Witold Śmiech, Mieczysław Szymczak, Hanna Popowska-Taborska i Zuzanna Topolińska. Tworzy bibliotekę polonistyczną na Uniwersytecie, organizuje sekcję językoznawczą w Łódzkim Towarzystwie Naukowym. W tym czasie kontynuuje prace rozpoczęte jeszcze przed wojną. Wydaje dwutomowe dzieło o nazwach miejscowych i terenowych na obszarze dialektu łemkowskiego (*Toponomastyka Łemkowszczyzny* 1948–1949) [7–8].

Na okres siedmioletniego pobytu w Łodzi przypada szczególny wzrost zainteresowań Profesora zagadnieniami polonistycznymi. Wiele cennych prac poświęcił historii polszczyzny oraz zagadnieniom historycznej i współczesnej fonologii języka polskiego. Należą tu zamieszczane w „Pracach Polonistycznych” rozprawy poświęcone cechom dialektalnym języka pisarzy polskich XVII wieku, jak *Uwagi o języku Wacława Potockiego* [125, 1947], *O języku fraszek i minucji sowizdrzalskich z XVII w.* [132, 1948], *Uwagi o języku „Komedii rybałtowskiej”* [145, 1950], *O typach polszczyzny regionalnej XVII wieku* [166, 1953], a także *Rymy sandomierskie XVI–XVII w.* [142, 1950] oraz szereg niewielkich rozmiarami, ale niezwykle cennych artykułów, jak *Czas i przyczyny zaniku polskiego iloczasu* [112, 1946], *Dlaczego mówimy „wszy kszywe kszaki”, nie „dży gżywe gżaki”?* [113, 1946], *Skąd się wzięła wymowa „tfoja śfieca”?* [116, 1946], *Uwagi o rozwoju fonetycznym polskich przymków* [118, 1946], *Dwa problemy z polskiej fonologii* [130, 1948], gdzie omawia funkcje fonologiczne samogłosek nosowych oraz fonologiczne sposoby oznaczania granicy słowa i morfemu w dzisiejszej polszczyźnie kulturalnej.

Ukoronowaniem łódzkich zainteresowań polonistycznych był *Rozwój fonologiczny języka polskiego* [9, 1952], który stał się wzorem dla wielu podobnych opracowań. Wielkie znaczenie tej pracy polega na nowatorstwie teoretycznym wyrażającym się nie w oddzielnym omawianiu rozwoju poszczególnych samogłosek i spółgłosek, lecz na przedstawieniu przemian całego polskiego systemu wokalicznego i konsonantycznego w ciągu tysiąclecia, a także na poważnych uzupełnieniach dotychczasowych wyników badań, gdy np. chodzi o chronologię rozwoju nosówek, zaniku iloczasu, depalatalizację spółgłosek, rozwój sonantów czy przedstawienie systemu fonologicznego polskich dialektów. Później *Rozwój* był wielokrotnie wznawiany, następnie uzupełniany i modyfikowany. Po dodaniu zarysu fonologii współczesnej polszczyzny kulturalnej ukazał się pod zmienionym tytułem *Historyczna i współczesna fonologia języka polskiego* [23, 1966], wreszcie kompletnie przerobiony został wydany po angielsku *A Historical Phonology of the Polish Language* [29, 1973].

Prace przygotowawcze nad rozwojem fonologicznym języka polskiego, wymagające niejednokrotnie zbadania na nowo wielu tekstów staropolskich, doprowadziły Profesora do skryształowania poglądów na temat pochodzenia polskiego języka literackiego. Już w artykule *Uwagi o pochodzeniu polskiego języka literackiego* [146, 147, 1950] zajął on w dyskusji na ten temat stanowisko odrębne, stwierdzając, że kształtujący się powoli w ciągu wieków XIV i XV, a ostatecznie ustalony w XVI w., polski język literacki powstał przez zmieszanie się w jedną organiczną całość elementów różnych dialektów polskich, tj. przede wszystkim wielkopolskiego i małopolskiego, z tym że normą literacką stały się cechy zgodne z językiem czeskim, spełniającym w tym czasie rolę arbitra. Zagadnienie to przedstawił szerzej w artykule *Głos w dyskusji o pochodzeniu polskiego języka literackiego* [159, 1952] oraz najobszerniej w pracy *Udział poszczególnych dialektów w formowaniu polskiego języka literackiego* [193] (w publikacji: *Z dziejów powstawania języków narodowych i literackich*, Warszawa 1956).

W 1952 r. Profesor przenosi się do Warszawy i obejmuje Katedrę Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Kierując tą katedrą w latach 1953–1966 rozszerza jej specjalizację, dawniej bohemistyczną, o bułgarystykę i serbochorwatystykę. Osobiście prowadzi seminaria, obejmujące właściwie



13. Zdzisław Stieber był członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk – legitymacja członkowska, 1974 r.

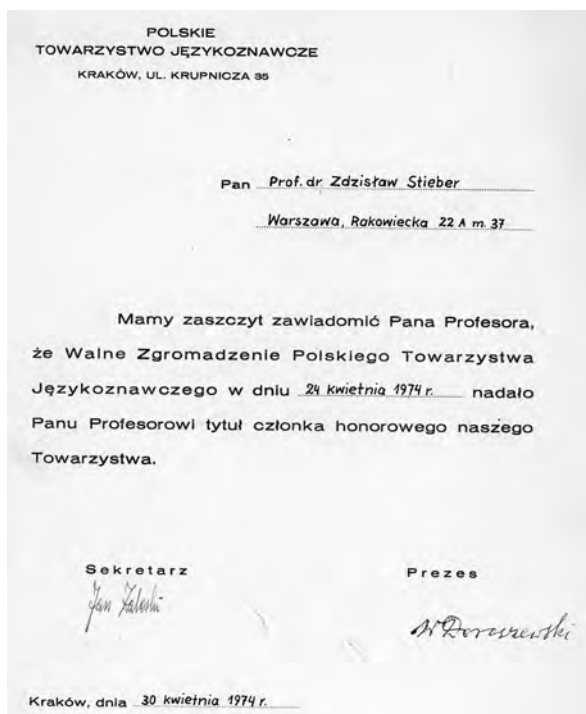
wszystkie języki słowiańskie; ze szczególnym zamiłowaniem wykłada czeski, słowacki, języki łużyckie oraz gramatykę porównawczą języków słowiańskich.

W tym czasie bierze udział w organizowaniu warszawskich placówek Akademii – Zakładów Językoznawstwa i Słowianoznawstwa PAN. W 1954 r. tworzy pracownię kaszubską i bohemistyczną, których pracami kieruje następnie przez wiele lat. W tym samym roku zostaje członkiem korespondentem Polskiej Akademii Nauk. W 1961 r. otrzymuje godność członka rzeczywistego Polskiej Akademii Nauk oraz obejmuje kierownictwo Zakładu Słowianoznawstwa PAN (poźniej Instytut Słowianoznawstwa PAN, obecnie Instytut Sławistyki PAN), pozostając na tym stanowisku aż do przejścia na emeryturę, tj. do końca 1973 r.

Jako kierownik Zakładu sprawuje troskliwą pieczę nad wszystkimi jego pionami: językoznawczym, historyczno-literackim i historycznym. W tym czasie jego współpracownikami i uczniami byli: nadal Hanna Popowska-Taborska i Zuzanna Topolińska oraz Mieczysław Basaj, Kwiryna Handke, Maria Jeżowa, Violetta Koseska, Cezar Piernikarski, Janusz Rieger, Ewa Rzetelska-Feleszko, Ewa Siatkowska, Janusz Siatkowski, Jadwiga Zieniukowa. Tworzy Bibliotekę Zakładu Słowianoznawstwa PAN, która z czasem staje się najpoważniejszą biblioteką sławistyczną w Polsce. Obecnie biblioteka ta, znajdująca się w kampusie UW, nosi imię Zdzisława Stieberta.



14. Biblioteka im. Zdzisława Stieberta mieści się w gmachu Instytutu Sławistyki Zachodniej i Południowej UW



15. Zdzisław Stieber w 1930 r. został członkiem Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, jego przewodniczącym był w latach 1949–1952, a w 1974 r. otrzymał tytuł członka honorowego tego towarzystwa

Bierze też bardzo czynny udział w organizacji życia naukowego w kraju (w Komitecie Językoznawstwa i Komitecie Słowianoznawstwa PAN, w Polskim Towarzystwie Językoznawczym, dla *Małego atlasu gwar polskich* opracował szczegółowy plan badań oraz ułożył kwestionariusz) i w skali międzynarodowej (np. jako współinicjator *Ogólnosłowiańskiego atlasu językowego*).

Działalność naukowa Profesora w tym okresie dotyczy wielu dziedzin.

W tym czasie wydaje kolejne zeszyty *Atlasu językowego dawnej Łemkowszczyzny* [Łódź 1956–1964].

Zorganizował pracę zespołową nad atlasem dialektów kaszubskich, którym wcześniej poświęcił szereg artykułów omawiających rozwój kaszubszczyzny i jej stosunek do innych dialektów polskich. Wymienić należy tu przede wszystkim artykuł *Zagadnienie iloczasu kaszubskiego* [153, 1951], w którym obalił mit istnienia fonologicznego iloczasu i intonacji w kaszubszczyźnie, rozdział o rozwoju fonologicznym kaszubszczyzny w Jego *Rozwoju fonologicznym języka polskiego* [9, 1952], referat o stosunku kaszubszczyzny do dialektów Polski lądowej [191, 191] wygłoszony na Konferencji Pomorskiej w Gdańsku w 1954 r. [Konferencja Pomorska, 1956]. Poza tym ogłosił szereg tekstów kaszubskich ilustrujących zmiany zachodzące w kaszubszczyźnie od czasów badań F. Lorentza. Kierując zorganizowanym przez siebie zespołem

atlasowym brał udział w opracowywaniu kwestionariusza, uczestniczył w wielu wyprawach dialektologicznych, organizował szkolenie eksploratorów. Pod Jego osobistym kierunkiem został opracowany tom wstępny *Atlasu* oraz 6 tomów poświęconych słownictwu, później zaś jako redaktor naukowy opiekował się *Atlasem* aż do końca. Ukończony w 1977 r. *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich* należy niewątpliwie do czołowych osiągnięć dialektologii słowiańskiej.

Zagadnieniem wpływu języka czeskiego na polski zajął się Profesor już we wspomnianych artykułach poruszających problem pochodzenia polskiego języka literackiego, w których wskazał na decydujące znaczenie wzoru czeskiego dla ustalającej się normy literackiej. Później ogłosił dalsze wartościowe artykuły, jak *Wpływ czeszczyzny na kształtowanie się polskiego języka literackiego* [182, 1955], *O czechizmach w „Kronice” Galla* [189, 1956], *Les éléments tchèques dans le polonais littéraire* [230, 1961], inicjując ponadto prace szczegółowe rozwinięte przez Jego uczniów w Instytucie Słowianoznawstwa PAN.

W związku z uniwersytecką działalnością dydaktyczną Profesora powstają dwa dalsze podręczniki: *Zarys dialektologii języków zachodniosłowiańskich* [11, 1956] oraz wydana wspólnie z Tadeuszem Lehrem-Splawińskim *Gramatyka historyczna języka czeskiego* [13, 1957]. W pierwszym z nich wykorzystał w dużym stopniu rezultaty własnych badań na obszarze obu języków łużyckich, na Słowacji, w Polsce i na pograniczu polsko-czeskim oraz pierwsze wyniki badań nad kaszubszczyzną. Nowatorsko ujęta jest tu m.in. charakterystyka i klasyfikacja grupy lechickiej, w której wyodrębnia dwa bieguny: połabski na zachodzie i południowopolski na wschodzie oraz szeroki pomorski pas przejściowy. Niektóre z poglądów tu zawartych zostały przedstawione we wcześniejszym artykule *Wzajemne stosunki języków zachodniosłowiańskich* [183, 1955]. Partie *Gramatyki historycznej języka czeskiego* napisane przez Profesora cechuje nowatorstwo teoretyczne oraz oparcie się na samodzielnych opracowaniach materiałowych, które częściowo znalazły też wyraz w oddzielnych artykułach.

Jeszcze jedna praca profesora łączy się z Jego działalnością dydaktyczną na Uniwersytecie Warszawskim, a mianowicie *Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich*. Powstała ona jednak ostatecznie i została wydana później, już po odejściu Profesora z Uniwersytetu, co nastąpiło w 1966 r. Jak mawiał nieraz, rezygnacja z pracy dydaktycznej pozwoliła mu zrealizować to zamierzenie, choć przyczyny odejścia były niewątpliwie też inne.

Prace przygotowawcze zmierzające do nowej syntezy, pierwszej w językoznawstwie polskim, rozpoczął Profesor już na początku lat sześćdziesiątych. Zapowiedziały je, jak zwykle, artykuły pozornie drobne, rewidujące jednak w sposób istotny poglądy wcześniejsze. Do pierwszych należą: *The Development of Primitive Slavic χ in the Slavic Languages and Dialects*

[229, 1961], *Przyczynek do problemu słowiańskich denazalizacji* [243, 1962]. Potem artykułów tych przybywa: dotyczą brzmienia prasłowiańskiego *y* [253, 1963], *jať* [256, 1964], nosówki tylnej [295, 1969], końcówki *-och* w loc. pl. rzeczowników męskich [257, 1964], przestawki płynnych [267, 1965], pierwotnego podziału dialektalnego języka prasłowiańskiego [270, 1965], wzdłużenia zastępczego w języku ukraińskim i górnołużyckim [277, 1967], nowych osiągnięć gramatyki porównawczej języków słowiańskich [281, 1967], drugiej palatalizacji tylnojęzykowych [294, 1969], najdawniejszych różnic między dialektami słowiańskimi [290, 1968] i wielu innych zagadnień szczegółowych. Te wcześniejsze rozprawy slawistyczne zostały zebrane w tomie *Świat językowy Słowian* [31, 1974].

Potem w odstępach dwuletnich ukazują się kolejne zeszyty *Zarysu gramatyki porównawczej języków słowiańskich*: w 1969 r. cz. 1: *Fonologia* [27], w 1971 r. cz. 2, zesz. 1: *Fleksja imienna* [28], w 1973 r. cz. 2, zesz. 2: *Fleksja werbalna* [30]. Wszystkie zostały wydane razem jako jedna publikacja w 1979 r. [32]. Otrzymaliśmy piękną syntezę gramatyki porównawczej języków słowiańskich, charakteryzującą się wielkim nowatorstwem teoretycznym, nową interpretacją wielu procesów fonetycznych i morfonologicznych, a także zgromadzeniem pokaźnej liczby faktów dotychczas nieznanych.

Z końcem 1973 r. Profesor przechodzi na emeryturę, nadal jednak utrzymuje ścisły kontakt z Instytutem Słowianoznawstwa PAN, interesując i opiekując się zainicjowanymi przez siebie takimi pracami, jak atlas kaszubski, wpływy języka czeskiego na polski, przede wszystkim zaś *Atlasem gwar bojkowskich*, do którego z Jego inicjatywy i przy Jego współudziale zebrał materiały Stefan Hrabec jeszcze przed wojną. Zaczął też interesować się historią języka rosyjskiego, zwłaszcza językiem gramot staroruskich. Ogłasza m.in. *Uwagi o zjawiskach wokalizmu w gramotach ksiąg rosyjskich z XIV do XVI wieku* [339, 1977], dalsze artykuły na te tematy ukazały się w latach 1980–1981. Niestety, jakiejś większej syntezy z tego zakresu nie zdążył już stworzyć. Systematycznie bierze udział w zebraniach naukowych Instytutu Słowianoznawstwa PAN. Ostatni swój referat musiał odwołać z powodu choroby i pójścia do szpitala. Zmarł 12 października 1980 roku.

Profesor Zdzisław Stieber był nie tylko wybitnym językoznawcą – był to prawdziwy humanista ukazujący zawsze problematykę naukową na tle rozległej panoramy faktów historycznych i kulturowych. Żył nauką. Nie potrafił się od niej oderwać nawet w chwilach wypoczynku. Wiele Jego prac powstało na podstawie materiałów zbieranych w czasie urlopu. Cechowała go wielka uczciwość naukowa. Znany był z tego, że odważnie modyfikował i prostował swoje wcześniejsze sądy. Rygorystycznie przestrzegał zasady nieanektowania cudzych myśli. W Jego pracach spotykamy m.in. odsyłacze informujące, że dane rozwiązanie podsunęła mu na seminarium studentka.

Był rzadko spotykanym przełożonym, który przeproszał swoich pracowników (i to najniższego stopnia) za niesprawiedliwe potraktowanie pod wpływem gniewu. Był wrogiem wszelkiej sztuczności, gry pozorów. Znajdowało to wyraz również w Jego języku naukowym. Potrafił przystępnie przedstawiać najbardziej zawiłane problemy – z Jego wykładów mógł w pełni korzystać zarówno słuchacz pierwszego roku, jak i wybitny naukowiec. Wyrażał się zawsze syntetycznie, wszystkie jego prace są krótkie.

Grono uczniów Profesora Stiebera jest nadzwyczaj liczne, należeli do niego ludzie piastujący wysokie stanowiska w kilku uniwersytetach i w Polskiej Akademii Nauk. Nie jest to przypadkowe. Jako kierownik naukowy zawsze dawał możliwość jak najpełniejszego rozwoju własnych inicjatyw. Nie przytłaczał swoją osobowością.

W uznaniu zasług dla rozwoju językoznawstwa polskiego Profesorowi Zdzisławowi Stieberowi została przyznana w 1945 r. godność członka korespondenta Polskiej Akademii Umiejętności. W 1954 r. został członkiem korespondentem, a w 1961 r. członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk. Był członkiem wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych, a wśród nich Bułgarskiej Akademii Nauk, Akademii Nauk Bośni i Hercegowiny, Société Linguistique w Paryżu, wiceprzewodniczącym (1949–52 i 1959–62) i przewodniczącym (1964–66) Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, jego członkiem honorowym, honorowym przewodniczącym Komitetu Słowianoznawstwa PAN, redaktorem i członkiem komitetów redakcyjnych wielu czasopism i wydawnictw językoznawczych. W 1964 roku z okazji 35-lecia pracy naukowej poświęcono mu tom „Studiów z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”. Był wielokrotnie odznaczany, m.in. Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Sztandaru Pracy I klasy, bułgarskim Orderem Cyryla i Metodego I klasy, Złotym Medalem Czechosłowackiej Akademii Nauk oraz innymi odznaczeniami. W 1980 r. otrzymał Nagrodę Państwową I stopnia za całokształt pracy naukowej.

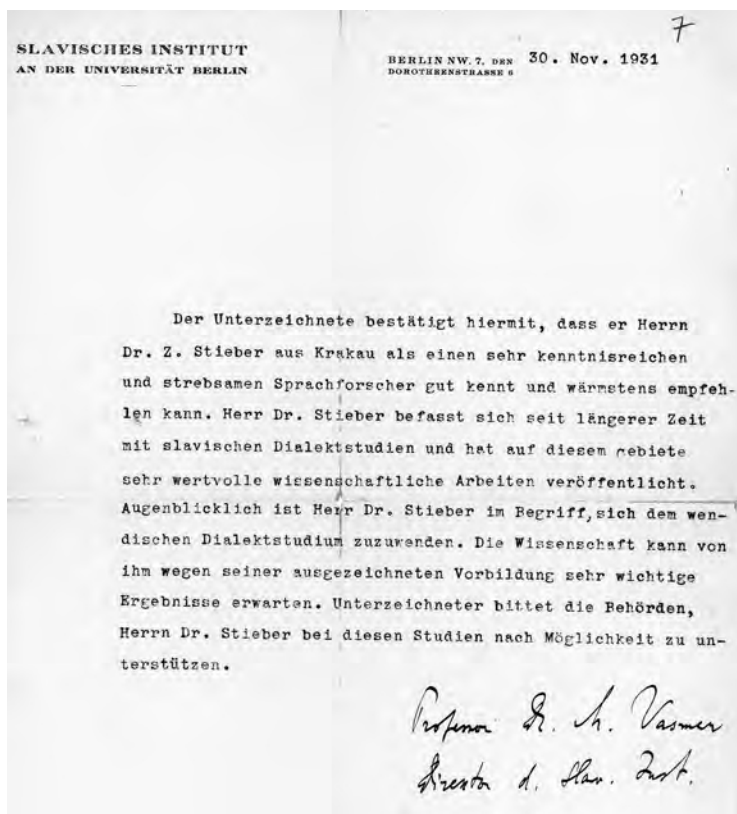
Jako profesor trzech uniwersytetów, organizator i wieloletni kierownik wielu zespołów w Akademii wychował wielu uczniów będących często profesorami w Akademii i w wyższych uczelniach. Zainicjował wiele prac, rozpoczął dzieło, które jest dziś i będzie jeszcze przez długie lata kontynuowane.

Badania dialektologiczne Zdzisława Stiebera na Łużycach w latach 1931–1932

Będzie tu mowa o podróży naukowej do Niemiec, jaką ponad osiemdziesiąt lat temu odbył Zdzisław Stieber z Krakowa (z Uniwersytetu Jagiellońskiego), wtedy 28-letni doktor, dla przeprowadzenia studiów nad językiem Łużyczan, słowiańskiej mniejszości narodowej zamieszkującej sąsiadujące z sobą części dwu niemieckich prowincji (landów) – Saksonii (gdzie leży południowa część obszaru Górnych Łużyc) oraz Prus (gdzie znajduje się północny pas Górnych Łużyc i Dolne Łużyce).

Jesienią 1980 r. w czasie pobytu w Budziszynie (Budyšin, Bautzen) w Instytucie Ludoznawstwa Łużyckiego (Institut za serbski ludospyt), obecnie noszącym nazwę Instytut Łużycki (Serbski institut z. t., Sorbisches Institut e. V.), odnalazłam w znajdującym się tam Serbskim Archiwum Kultury (Serbski kulturny archiv – Sorbisches Kulturarchiv) dokumenty w języku niemieckim, dotyczące wspomnianej podróży językoznawczej Zdzisława Stiebera i jego badań terenowych nad gwarami łużyckimi, a ponadto badań archiwalnych nad historią łużycczyzny, które prowadził on na początku lat trzydziestych XX w.¹ Przechowywane w tym archiwum dokumenty, wytworzone przez niemieckie urzędy państwowe różnego szczebla – Ministerstwo Spraw Zagranicznych, a przede wszystkim władze lokalne w Budziszynie i władze prowincji Saksonii w Dreźnie – oraz policję, dotyczące początku podróży polskiego językoznawcy oraz jego pobytu na Górnych Łużycach (w ich części należącej do Saksonii), scharakteryzowałam dokładnie w dwu artykułach [Zieniukowa 1983a, 1983b], w których odtworzyłam przebieg i warunki badań Z. Stiebera.

¹ Dokumenty te są zarejestrowane w katalogu: Frido Mětšk, *Bestandverzeichnis des Sorbischen Kulturarchivs in Bautzen*, Teil III: *Das Depositum Wendenabteilung*, Bautzen 1967. Tu w rozdziale XV w części 1. Slawisches Ausland 1927–1938 podano: Dr Zdzisław Stieber, Krakau; Studienfahrt in die Wendei und Personalakten 1931 bis 1935. Pewne fragmenty tych dokumentów cytuję dalej w moim tłumaczeniu na polski.



16. Rekomendacja z Uniwersytetu w Berlinie dla wyjeżdżającego na Łużyce Zdzisława Stieberta, 1931 r.

Niniejszy tekst powstał na podstawie kilku źródeł, głównym były wymienione moje opracowania tamtych dokumentów archiwalnych. Sięgnęłam też do wspomnień z rozmów z Profesorem Stiebertem (z czasów, gdy pracowałam pod jego kierunkiem od połowy lat 50. do lat 70.), w których opowiadał o stosowanych metodach pracy, takich jak ustalanie siatki punktów wybranych do badań terenowych, bezpośredni zapis fonetyczny u informatora mówiącego na co dzień daną gwarą (zainteresowania doktora Stieberta koncentrowały się głównie na fonetyce), a także zbieranie materiału porównawczego z zabytków łужицких. Mówił też o trudnych – spowodowanych ówczesną sytuacją polityczną w Niemczech – warunkach, w jakich prowadził te badania, m.in. o tym, że był przez władze inwigilowany, zarazem z szacunkiem i sympatią wspominał swoich informatorów oraz przedstawicieli inteligencji łужицкой, którzy mu pomagali w organizowaniu i prowadzeniu pracy. Pożytecznym źródłem okazały się też wzmianki o tamtych badaniach terenowych, które Zdzisław Stieber poczynił w swoich publikacjach o łужыцкы́м.

Jako stypendysta polskiego Ministerstwa Kultury Z. Stieber przybył z Krakowa do Niemiec 22 X 1931 roku.

Najpierw zatrzymał się (do 30 XI) w Berlinie, gdzie w bliskim kontakcie ze znanym sławistą, profesorem tamtejszego uniwersytetu Maxem Vasmerem, prowadził studia nad problemami języków łużyckich. Był to czas napięcia politycznego w Niemczech. Kilka lat wcześniej (1925–1926) została opublikowana książka Adolfa Hitlera „Mein Kampf” (manifest ideologii nazistowskiej), a za około półtora roku miała powstać Trzecia Rzesza². Słowiańska mniejszość etniczna (narodowa) podlegała szczególnej obserwacji ze strony władz państwowych, lokalnych i policji. Prowadzenie zamierzonych prac terenowych, wymagających bezpośredniego kontaktu z ludnością łużycką, musiało w tej sytuacji być, szczególnie dla Polaka, trudne, a może i niebezpieczne. W późniejszych latach Profesor Stieber w rozmowach z nami, uczniami i współpracownikami, nieraz wspominał, że w czasie badań był śledzony i że chyba jego przedsięwzięcie nie byłoby możliwe, gdyby nie bardzo życzliwa opieka i pomoc profesora Maxa Vasmera, któremu polecił go profesor Kazimierz Nitsch. Zbadane przeze mnie dokumenty potwierdzają fakt, że Max Vasmer, indagowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w sprawie wizy dla Z. Stieberta, wyraził o polskim badaczu pozytywną opinię i złożył oświadczenie, że „na życzenie zaprzyjaźnionego z nim naukowo profesora Nitscha z Krakowa podjąłby się opieki nad drem Stiebertem podczas jego pobytu w Niemczech”. Tenże uczony zaopatrzył doktora Stieberta, którego określił jako „poważnego naukowca o niezwyklej wiedzy”, w list polecający i wziął wobec władz niemieckich odpowiedzialność za jego postępowanie w czasie pobytu w Niemczech i prowadzenia badań nad językiem Łużyczan (w dokumentach nazywanych „Wenden”).

Jeszcze w czasie pobytu Z. Stieberta u M. Vasmera w Berlinie, w listopadzie 1931 r., urzędy niemieckie – jak świadczy korespondencja między nimi – przygotowywały „opiekę” nad nim w czasie planowanych badań na Łużycach. Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Berlinie wysłało (10 XI 1931 r.) poufny list do Saksońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Dreźnie, zapowiadający przyjazd Zdzisława Stieberta do Budziszyna. Jest w nim m.in. mowa o znajdującym się w Konsulacie (niemieckim) w Krakowie pisemnym oświadczeniu profesora Nitscha z Uniwersytetu Krakowskiego [UJ] i dra Stieberta zapewniające, że Z. Stieber udaje się do Niemiec wyłącznie dla naukowych badań filologicznych pod kierunkiem profesora Vasmera, że nie będzie w Niemczech publikował niczego o wynikach swego pobytu [wyróżnienie moje – J.Z.] i że w każdym miejscu pobytu na terenie Niemiec będzie niezwłocznie meldował się właściwej

² Datowana od marca 1933 roku, tj. od uzyskanej przez Hitlera (kanclerza od stycznia tegoż roku) ustawy o pełnomocnictwach rządu, która stwarzała mu możliwość wydawania ustaw sprzecznych z konstytucją (według *Encyklopedii powszechnej PWN*).

władzy administracyjnej. Jest to dowód stosunku administracji niemieckiej do tzw. kwestii łużyckiej. Kopię wymienionego pisma z Berlina Kancelaria Prowincji w Dreźnie załączyła do swego listu wysłanego (16 XI 1931 r.) do Biura Naczelnika Powiatu i Prezydium Policji w Budziszynie, zapowiadającego przyjazd doktora Stiebera. Ten dokument z Drezna zawiera „prośbę”, w istocie polecenie, władz prowincji do władz powiatowych o „dyskretne obserwowanie dra Stiebera” i informowanie o jego działalności w Budziszynie. Powtarzają to inne pisma, m.in. list – z klauzulą: tajne! – Prezydium Policji w Dreźnie do Urzędu Powiatowego w Budziszynie z dnia 20 XI 1931 r. zawierający zawiadomienie, że obywatel polski dr Zdosaw [tak zapisano! – J.Z.] Stieber z Uniwersytetu Jagiellońskiego będzie wkrótce przeprowadzał badania ruchu łużyckiego („Studien über die Wendenbewegung”) w okolicach Budziszyna. Polecenie Kancelarii Prowincji było skwapliwie wykonywane, świadectwo temu dają raporty lokalnych funkcjonariuszy policji z pierwszego kwartału 1932 r. Mają one obecnie wartość źródeł historycznych, wskazując sytuację Łużyczan w Niemczech na krótko przed dojściem do władzy Hitlera. Są też cenne dla sławistyki, pozwalają dość dokładnie prześledzić pierwszą część kilkumiesięcznego pobytu naukowego Zdzisława Stiebera na Łużyczach, tj. pracę badawczą nad gwarami górnołużyckimi w Saksonii.

Z Berlina Z. Stieber przyjechał 1 XII 1931 r. na Górne Łużyce. Dwa dni mieszkał w Budziszynie w hotelu Weisses Ross (Biały Koń [Koń/Rumak]), następnie około trzech dni przebywał we wsi Radwoń (Radibor), traktując ten pobyt najwidoczniej jako rekonesans badawczy.

Potem pojechał na ferie Bożego Narodzenia do Krakowa, skąd wrócił do Budziszyna 7 I 1932 r. Urzędnik powiatowy śledzący jego kontakty z działaczami łużyckimi zanotował, że dr Stieber zamieszkał w Budziszynie w domu łużyckim („im Wendischen Hause”) u Gustawa Jannacka, redaktora pisma „Serbske nowiny” i księgarza, a w badaniach dialektu Radworja i okolicy korzystał z pomocy nauczyciela Naucke (tj. Michała Nawki)³.

Pismo Urzędu Powiatowego w Budziszynie z 8 I 1932 r. do Kancelarii Prowincji informuje, iż dr Stieber tego dnia był na rozmowie w tymże Urzędzie. Pytany o plany jego pracy powiedział, że zamierza przeprowadzać badania obu języków łużyckich: przed Wielkanocą w saksońskiej i pruskiej części Górnych Łużyc, a po Wielkanocy na Dolnych Łużyczach. Przede wszystkim pragnie dokładnie zbadać dialekt budziszynski w reprezentującej go wsi Radwoń, zamierza również zbadać jakąś miejscowość dolnołużycką. Dr Stieber – jak napisano w dokumencie – spodziewa się, że w badaniach

³ Z. Stieber we Wstępie do – stanowiącej pokłosie opisywanych badań – książki *Stosunki pokrewieństwa języków łużyckich (z 5-u mapami)* [Stieber 1934] dziękuje za pomoc między innymi G. Janakowi i M. Nawce (o tym ostatnim będzie mowa dalej).



17. Zdzisław Stieber w Radworju podczas pobytu stypendialnego spędził 10 dni – widokówka z Radworja, początek XX wieku



18. Dom Łużycki, gdzie nocował Z. Stieber w Budziszynie podczas badań na Górnych Łużycach

w Radworju będzie mu bardzo pomocny nauczyciel Naucke, który według niego „sam jest uzdolnionym, choć niewystarczająco filologicznie wykształconym, badaczem języka”. Dalej urzędnik powiatowy donosi: „Z dokonanego wyboru mieszkania i związków z Nawką wynika, że znalazł ścisły kontakt z radykalnymi kręgami łużyckimi. To jednak jeszcze niczego nie oznacza, gdyż te kręgi są oczywiście też reprezentantem języka, kultury, badań łużyckich”. Twórca tej informacji komunikuje, że zachowanie dra Stieberta nie nasuwa politycznych podejrzeń i zapewnia, że policja nadal będzie obserwować jego działalność w Budziszynie i Radworju.

W jednym z dokumentów zanotowano, iż między 7 a 16 I 1932 r. polski językoznawca odwiedził górnolużyckie miejscowości Radwó, Pančice, Krosčice, Njechorń, w których zamierzał prowadzić badania. Szczególnie ważny – jak wskazują późniejsze publikacje Z. Stieberta – był Radwó.

Zapisany w Radworju w końcu 1931 r. i pierwszym kwartale 1932 r. materiał wyzyskał Z. Stieber jako podstawowy dla charakterystyki dialektów górnolużyckich – zestawiając go porównawczo z materiałami zebranymi z innych wsi górnolużyckich – do napisania wspomnianej już (zob. przypis 4) książki *Stosunki pokrewieństwa języków łużyckich* (wydanej w 1934 r., będącej rozprawą habilitacyjną). Materiał ten stał się również podstawą jego artykułu *Fonetyka górnolużyckiej wsi Radworja*, opublikowanego w 1937 r. [Stieber 1937]. We wstępnej części Autor tak napisał o swych badaniach w tej wsi:

W samym R[adworju] mieszkałem tylko 10 dni. Później mieszkałem przez około trzy miesiące w Budziszynie, skąd robiłem częste wycieczki dialektologiczne w okolice, przy czym nieraz zajażdżałem jeszcze do Radworja, uzupełniając materiał zebrany poprzednio. W czasie moich studiów nad dialektem tej wsi niezmiennie był mi pomocny kierownik tamtejszej szkoły, p. Michał Nawka. Orientując się doskonale w gwarze, udzielił mi p. Nawka wiele cennych uwag, poza tym zaś wraz z proboszczem ks. J. Nowakiem ułatwił mi kontakt z ludnością wsi i wskazywał najlepsze „obiekty” w Radworju i w Broniu (*Bronjo*, *Brońo*, niem. *Brohna*), małej wiosce, oddalonej o 1 km od Radworja, należącej do parafii radworskiej i mówiącej tą samą gwarą [Stieber 1974: 224].

Dalej czytamy, że badacz zbierał (czy też weryfikował) materiał m.in. „przysłuchując się rozmowom w karczmie” [Stieber 1974: 225], a także „przeoglądając zadania łużyckie dzieci szkolnych” [Stieber 1974: 238–239], których pewne cechy językowe omawiał z M. Nawką.

O sytuacji językowej w Radworju (też w Broniu) Z. Stieber napisał tak:

panuje [...] wyłącznie język górnolużycki, nie ma tu zupełnie rodzin zgermanizowanych, choć wszyscy mówią także płynnie po niemiecku; tylko bardzo stare kobiety mówią po niemiecku źle”,



19. Wiele uwag na temat górnołużyckiego przekazał Zdzisławowi Stieberowi kierownik szkoły w Radworju Michał Nawka – stoi po prawej



20. Podtrzymaniu języka łużyckiego służył m.in. wspólny śpiew na ważnych uroczystościach – chór ludowy w Radworju (istnieje do dzisiaj), 1928 r.

wspomniał też, że kazania głoszone są tu po łużycku (a po niemiecku jedynie raz w miesiącu), w szkole w każdej klasie uczy się łużyckiego przez trzy godziny tygodniowo, co jednak – jak stwierdził – nie wystarcza, by zastąpić używaną powszechnie gwarę językiem literackim [Stieber 1974: 224].

Głównym celem pobytu Zdzisława Stiebera w Niemczech były badania dialektologiczne, ale zbierał on też materiały dotyczące historii języka Łużyczan. Korzystał w Budziszynie z biblioteki Macicy Serbskiej (tj. Macierzy Łużyckiej) i ze zbiorów archiwalnych. W dokumentach Serbskiego Archiwum Kultury znalazłam jego krótkie rękopiśmienne podanie z 1 III 1932 r. do Archiwum Miejskiego w Budziszynie, zawierające prośbę o udzielenie mu zezwolenia na przejrzenie XV-wiecznej łużyckiej przysięgi mieszczan w celu zbadania jej języka⁴. Losy tego podania – odzwierciedlone w korespondencji między urzędami – ukazują funkcjonowanie ówczesnej biurokracji niemieckiej. Na odwrocie podania pracownik (dyrektor?, kierownik?) Archiwum Miejskiego podpisany Marx⁵ umieścił dość długą rękopiśmienną notatkę dla władz zwierzchnich, wyrażając poparcie dla prośby o udostępnienie zabytku. Wśród argumentów przemawiających za tym podał m.in., że „dr Stieber przedstawił utrzymaną w ciepłym tonie rekomendację z Instytutu Słowiańskiego Uniwersytetu Berlińskiego” oraz „naukowy charakter pracy i nieznaczny zakres wykorzystania [tego archiwalnego tekstu]”. Dokument wysłano do Rady Miejskiej (Stadtrath) w Budziszynie, która 3 III zawiadomiła Kancelarię Prowincji (Staatskanzlei Dresden), że Rada nie ma nic przeciwko udostępnieniu tego tekstu drowi Stieberowi i zapytała, czy władze w Dreźnie nie zgłaszają sprzeciwu. Kancelaria Prowincji pismem z 5 III odpowiedziała, że nie ma co do tego zastrzeżeń. Sprawę w korespondencji między instytucjami Budziszyna i Drezna załatwiono – jak widać – pozytywnie i dość szybko (w ciągu pięciu dni). Zdzisław Stieber musiał tę przysięgę zbadać niezwłocznie, gdyż już 9 III wyjechał na ferie wielkanocne do Krakowa.

Dokumenty sporządzone 7, 19 i 31 III 1932 r. przez władze powiatu budziszynskiego i policję w Budziszynie, podsumowujące obserwowanie działań dra Stiebera na Górnych Łużycach, wyrażają opinię, że jego zachowanie wskazywało na zajmowanie się poważną pracą naukową, częste wyjazdy z Budziszyna uzasadnione były prowadzeniem badań, informują, że przebywał najczęściej samotnie i nie zauważono, aby prowadził jakąś działalność polityczną.

Wśród opisywanych tu przeze mnie dokumentów znajduje się raport Naczelnika Powiatu Budziszyn, w którym pisze on, że 7 III 1932 r. „przy-

⁴ Materiał z niej cytuje Z. Stieber 1934: 7, tamże przypis 1.

⁵ Był to najpewniej dr N. Marx. Takie nazwisko znajduje się wśród osób, którym Z. Stieber 1934: VII składa podziękowanie za pomoc w czasie zbierania materiału.

watny uczony” dr Stieber przyszedł do Urzędu Powiatowego, aby się z nim pożegnać i powiedział, że „udaje się na 3 tygodnie do Krakowa, a potem zamierza z Chociebuża (Kottbus) przeprowadzać dalsze badania na obszarze dolnołużyckim”. Informację tę powtarza sporządzony 31 III 1932 r. raport Urzędu Powiatowego w Budziszynie dla Kancelarii Prowincji w Dreźnie, w którym m.in. znajduje się stwierdzenie, że dr Stieber 7 III powiadomił o zakończeniu badań na łużyckim obszarze językowym saksońskich Górnych Łużyc.

Na tym kończą się zachowane w Serbskim Archiwum Kultury w Budziszynie dokumenty urzędowe wytworzone w 1931 i 1932 r. w czasie zbierania przez polskiego stypendystę łużyckich materiałów językowych.

W badanym przeze mnie zbiorze akt archiwalnych znajduje się ponadto późniejszy, powstały 13 III 1935 r., a więc już za czasów hitlerowskich, kiedy wzrastały się prześladowania Łużyczan, wart uwagi dokument (przywołujący inne, wcześniejsze pisma oficjalne) sporządzony w Urzędzie Powiatowym w Budziszynie. Dotyczy on osoby Zdzisława Stieberta, ale tylko pośrednio jego badań naukowych na Łużycach sprzed trzech lat.

Naczelnik powiatu pisze do Kancelarii Prowincji w Dreźnie, odpowiadając na jej żądanie (zawarte w piśmie z 11 III 1935 r.) nadesłania informacji o jakimś doktorze Stieberze. Wyraża opinię, że ma to być zapewne dr Zdzisław [tak zapisano! – J.Z.] Stieber, były stypendysta polski, przywołuje sprawozdania przesyłane Kancelarii Prowincji przez Urząd Powiatowy w latach 1931–1932 i opisuje dość dokładnie przebieg pobytu naukowego Z. Stieberta na Łużycach. Autor pisma donosi, iż wiadomo, że dr Stieber podjął starania, aby doprowadzić do udziału dwu studentów łużyckich, Pawła Nowotnego i Ericha Schneidera, w letnim kursie kultury polskiej przeprowadzonym w formie propagandowej podróży po Polsce latem 1932 roku⁶. Przypomina, że o sprawie polskiego kursu letniego Kancelaria Prowincji została powiadomiona pisemnie 14 XII 1932 r. Omawiany dokument, a zwłaszcza jego niżej cytowany fragment, wyraźnie świadczy o tym, że Zdzisław Stieber został przez ówczesne władze niemieckie powiązany z ruchem łużyckim (tzw. kwestią łużycką) i z tego powodu przez dłuższy czas pozostawał obiektem ich zainteresowań. Oto ten fragment pisma naczelnika powiatu:

W napisanym w związku z tym [tj. kursem w Polsce – J.Z.] raporcie Urzędu Tajnej Policji (Geheim Staatspolizeiamt) [czyli gestapo! – J.Z.] w Dreźnie mówi się [...]:

⁶ W oryginale ten fragment dokumentu wygląda tak: „Weiterhin ist von Dr. St. bekannt, dass er die Teilnahme der wendischen Studenten Paul Nowotny und Erich Schneider an einem Ferienkursus für polnische Kultur, der im Sommer 1932 in Gestalt einer durch Polen polnischerseits durchgeführt wurde, vermittelt hatte” (Archiwum, karta 27).

Dr Stieber jest „bez wątpienia jednym z tych przywódców, którzy stoją bardzo blisko ruchu panslawistycznego”⁷.

Z innych źródeł wiemy o dalszych losach jednego z owych studentów Łużyczan wymienionych w dokumencie z 1935 r., Pawła Nowotnego. Uczestnictwo w kursie kultury polskiej ściągnęło na niego prześladowania w nazistowskich Niemczech. Tak o tym pisze profesor Dietrich Scholze-Šolta, dyrektor Instytutu Łużyckiego w Budziszynie, we wspomnieniu o zmarłym 2 XII 2010 r. Pawle Nowotnym:

[...] w Dreźnie Nowotny miał okazję poznać polskiego slawistę, Zdzisława Stieberta. W trakcie badań dialektologicznych na terenie Łużyc młody Stieber spotykał się wielokrotnie z przyjaźnią i pomocą ze strony Łużyczan. W ramach rewanżu i wdzięczności umożliwił on trzem studentom łużyckim uczestnictwo w kursie języka polskiego na Uniwersytecie Warszawskim. Jednym z tych młodych Łużyczan był właśnie Nowotny. Niestety, drogo za to zapłacił – jego nazwisko (wraz z nazwiskiem kolegi) znalazło się na tzw. słupie hańby stojącym przed gmachem uczelni. Uznano go za zagorzałego polonofila i jako takiego relegowano wkrótce ze studiów. Otrzymał też zakaz podejmowania nauki na terenie całych Niemiec – po czym wyjechał do Polski”.

Ukończył studia humanistyczne na Uniwersytecie Poznańskim, od 1937 r. był nauczycielem w polskim gimnazjum w Wolnym Mieście Gdańsku. Na początku wojny został osadzony w hitlerowskim obozie w Stutthofie, a potem wcielony do Wehrmachtu. Przeżył wojnę i w 1947 r. powrócił na Łużycę, gdzie poświęcił się intensywnej i owocnej działalności na rzecz spraw łużyckich, zwłaszcza w dziedzinie oświaty, kultury i nauki [Scholze-Šolta 2011: 383–384]⁸. O tym okresie życia i prac Pawła Nowotnego wiem już zarówno z rozmów z Profesorem Stiebertem, jak też z autopsji. Zdzisław Stieber i Paweł Nowotny utrzymywali z sobą długoletni, przyjazny kontakt. Pana doktora, później (od 1970 r.) profesora, Nowotnego, dyrektora Instytutu Ludoznawstwa Łużyckiego (dzisiejsza nazwa: Instytut Łużycki) w Budziszynie, poznałam w czasie jego wizyty naukowej w naszym, kierowanym przez Profesora Stieberta, Instytucie Słowianoznawstwa (obecnie: Slawistyki) PAN w Warszawie, chyba na przełomie lat pięćdziesiątych

⁷ W języku niemieckim ta opinia o Zdzisławie Stiebertie sformułowana jest tak: „Dr. St. ist »ohne Zweifel einer derjeniger Führer, die der panslawistischen Bewegung sehr nahe stehen« (Archiwum, karta 27).

⁸ Za zwrócenie uwagi – jeszcze przed opublikowaniem tego wspomnienia – na to, że jest w nim mowa o kontaktach P. Nowotnego z Z. Stiebertem i konsekwencjach jego uczestnictwa w owym kursie w Polsce, dziękuję dr Elżbiecie Wrocławskiej, redaktor naczelnej „Zeszytów Łużyckich”. D. Scholze-Šolta pisze o trzech studentach łużyckich uczestniczących w kursie w Polsce, badany przeze mnie dokument archiwalny wymienia tylko dwóch.

i sześćdziesiątych XX wieku. Osobisty kontakt tych dwu slawistów, bardzo zasłużonych dla sorabistyki, zadzierzgnięty w czasie badań Z. Stieberta na Łużycach w początku lat trzydziestych XX wieku, zaowocował ścisłą, trwającą do dziś współpracą wspomnianych instytucji. Miała ona różne formy, bardzo przyczyniła się do rozwoju sorabistyki w Polsce. W środowisku uczniów i współpracowników Profesora Stieberta, sorabistów z Polskiej Akademii Nauk i Uniwersytetu Warszawskiego, a także ich uczniów, powstało sporo wartościowych prac dotyczących języka, literatury i kultury Łużyczan – na tle innych języków i kultur mniejszościowych bądź innych języków słowiańskich – zrodziło się również немало inicjatyw naukowych (m.in. konferencji międzynarodowych)⁹. Oficjalna współpraca owocowała też serdecznymi, trwałymi kontaktami koleżeńskimi i przyjacielskimi łużyckich i polskich sorabistów.

Wróćmy do dalszego ciągu, od kwietnia 1932 r., pobytu stypendialnego dra Stieberta w Niemczech, czyli przebiegu jego badań na Dolnych Łużycach oraz na pograniczu Górnych i Dolnych Łużyc. Nie możemy się o nich dowiedzieć z niemieckich dokumentów urzędowych, gdyż nie mamy do nich dostępu. Nie wiemy, czy (gdzie?) się zachowały, choć należy mniemać, że i tam polski badacz był „dyskretnie obserwowany”, więc paralelne do opisanych wyżej raporty itp. i tam pewnie powstawały. Nie ma ich w Serbskim Archiwum Kultury w Budziszynie, gdyż obszar Dolnych Łużyc i północnej części Górnych Łużyc należał do Prus i z tej racji był poza zasięgiem administracji saksońskiej, a podlegał administracji Brandenburgii. Pewne informacje o badaniu gwar dolnołużyckich i pogranicznych górnołużyckich znajdujemy w innych źródłach.

Z publikacji Z. Stieberta, będących rezultatem jego badań terenowych na Łużycach – przede wszystkim z książki *Stosunki pokrewieństwa języków łużyckich* [Stieber 1934] – wynika, że drugą część swego pobytu badawczego w Niemczech spędził na Dolnych Łużycach zbierając materiał z gwar dolnołużyckich i północnych górnołużyckich. Jak dla gwar Górnych Łużyc (dialektu budziszynskiego) podstawowym obiektem dokładnych badań – a potem naukowego opracowania – była gwara Radworja (o czym pisałam wyżej), tak dla gwar Dolnych Łużyc analogiczną pozycję wyznaczył Badacz gwarze położonej na północ od Chociebuża (dłuż. Chošebuz, niem. Cottbus) miejscowości Żyłow (niem. Sielow). Opisując właściwe jej cechy fonetyczne,

⁹ Zob. o tym np. w: Zieniukowa, Wrocławska 2004. Wiele informacji na ten temat można też znaleźć w czasopiśmie naukowym „Zeszyty Łużyckie”, wychodzącym w Warszawie, zainicjowanym przez sorabistkę z Uniwersytetu Warszawskiego, profesor Ewę Siatkowską, która była pierwszym jego redaktorem naczelnym. Od niej funkcję tę przejęła obecna redaktor naczelna dr Elżbieta Wrocławska.

zestawiał je z cechami gwar innych zbadanych miejscowości. Wymienione w książce ich nazwy wskazują, że musiał odbyć sporo podróży po pruskich Łużycach (częściowo robił chyba wypad z Chociebuża). W 1933 r. ukazał się drukiem tekst gwarowy zapisany fonetycznie przez Z. Stiebera w Żylowie (opatrzone krótkim komentarzem) [Stieber 1933].

Wiele uwagi poświęcił Z. Stieber zbadaniu gwar na pograniczu Dolnych i Górnych Łużyc i ich ocenie – w świetle badanych właściwości fonetycznych – pod względem przynależności do dialektu dolnołużyckiego bądź górnołużyckiego (uwidocznia to zarówno opis, jak i mapy w pracy *Stosunki pokrewieństwa* [Stieber 1934]). Badał m.in. bardzo ciekawy dialekt mużakowski (nazwa od miejscowości Mużaków, niem. Muskau) na wschodnim krańcu lużyckiego obszaru językowego, nad Nysą.

W 1954 r. Profesor Stieber opublikował artykuł *Resztki dialektu mużakowskiego na prawym brzegu Nysy* [Stieber 1954]. Początkowa część tekstu przynosi ważne informacje o badaniach polskiego slawisty na Łużycach w latach trzydziestych XX wieku, a wzmianka o późniejszych losach tego dialektu uświadamia nam, jak ważne, dziś już historyczne, znaczenie miały tamte badania języków lużyckich. Najlepszym zakończeniem opisu przebiegu podróży naukowej Zdzisława Stiebera do przedwojennych Niemiec będzie przytoczenie jego własnych słów:

W lecie r. 1932 przebywałem kilka dni w Mużakowie, starając się w jego przedmieściu zwanym Wjeska, położonym już na prawym brzegu Nysy (dziś w Polsce), odszukać resztki ludności lużyckiej, o których istnieniu informował mnie dr Jan Cyż. Po dwudniowych poszukiwaniach udało mi się, dzięki listowi polecającemu od dra Cyża, odnaleźć w Wjesce całą rolniczą rodzinę mówiącą w domu odmianą dialektu mużakowskiego. Rodzina składała się z trzech osób, a mianowicie z pary małżeńskiej w wieku około 70 lat i jej niezamężnej córki w wieku lat ok. 30. Ponieważ po wojnie w Wjesce nie znaleziono już żadnych śladów ludności lużyckiej, dawny jej dialekt trzeba uznać za zupełnie wymarły. Dlatego wydaje się celowe ogłoszenie całego materiału językowego, jaki mi się udało zebrać w Wjesce. Jest to ostatni ślad istnienia mowy lużyckiej na prawym brzegu Nysy [Stieber 1974: 221–222]¹⁰.

Literatura:

- Scholze-Šołta 2011 – Dietrich Scholze-Šołta, *Wspomnienie o Profesorze Pawle Nowotnym (1912–2010)*, tłum. z lużyckiego Zdzisław Kłos, „Zeszyty Łużyckie” 2011, t. 45, s. 383–387.
 Stieber 1933 – Zdzisław Stieber, *Tekst dolnołużycki z Żylowa pod Chociebuszem*, „Lud Słowiański”, III A, 1933, z. 1, s. 160.

¹⁰ Nazwisko dra J. Cyża znajduje się wśród nazwisk osób, którym Z. Stieber [1934: VII] dziękuje za pomoc w czasie zbierania materiału.

- Stieber 1934 – Zdzisław Stieber, *Stosunki pokrewieństwa języków łużyckich (z 5-u mapami)*, Biblioteka Ludu Słowiańskiego, Dział A, nr 1, Kraków 1934, VII, 98 s., map 5.
- Stieber 1937 (1974) – Zdzisław Stieber, *Fonetyka górnołużyckiej wsi Radworja*, „Lud Słowiański” IV A, 1937, z. 1, s. 1–21; przedruk w: Stieber 1974: 224–239.
- Stieber 1954 (1974) – Zdzisław Stieber, *Resztki dialektu mużakowskiego na prawym brzegu Nysy*, „Lětopis Instituta za serbski ludospyt”, rjad A, čisło 2, 1954, s. 18–20; przedruk w: Stieber 1974: 221–224.
- Stieber 1974 – Zdzisław Stieber, *Świat językowy Słowian*, red. Antonina Obrębska-Jabłońska, Hanna Popowska-Taborska, Janusz Siatkowski, Warszawa 1974.
- Zieniukowa 1983a – Jadwiga Zieniukowa, *Badania językoznawcze Zdzisława Stiebera na Łużycach w początku lat trzydziestych w świetle dokumentów niemieckich z tamtego okresu* [w:] *Studia linguistica memoriae Zdislai Stieber dedicata*. Materiały z sesji naukowej. Warszawa 20–21 X 1981, red. Jadwiga Zieniukowa, Wrocław 1983, s. 17–24; przedruk w: Jadwiga Zieniukowa, *Języki mniejszości w komunikowaniu społecznym. Studia nad funkcjonowaniem języków łużyckich w XIX i XX wieku*, Warszawa 2006, s. 279–286.
- Zieniukowa 1983b – Jadwiga Zieniukowa, *Polski językoznawca na Łużycach przed pięćdziesięcioma laty*, „Poradnik Językowy” 1983, z. 9, s. 610–614; przedruk w: Jadwiga Zieniukowa, *Języki mniejszości...*, s. 287–292.
- Zieniukowa, Wrocławska 2004 – Jadwiga Zieniukowa, Elżbieta Wrocławska, *Badania języków łużyckich w Instytucie Slawistyki PAN*, [w:] *50 lat slawistyki w Polskiej Akademii Nauk (1954–2004). Księga jubileuszowa Instytutu Slawistyki PAN*, Warszawa 2004, SOW, s. 59–76; przedruk w: „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 2005, t. 40, s. 65–83.